



Dzięki środkom z regionalnych programów operacyjnych samorzady mogą realizować różne przedsięwzięcia, na niektóre jednak środków jest za mało. O tym jak taki program działa na Podkarpaciu Dziennikowi Warto Wiedzieć opowiada Robert Godek, członek Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, starosta strzyżowski, wiceprezes Zarządu Związku Powiatów Polskich.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak Pan ocenia, czy RPO to ważne źródło finansowania projektów powiatowych?

Robert Godek: Oczywiście. Kolejna edycja regionalnych programów operacyjnych angażujących środki z polityki spójności Unii Europejskiej stanowi nadal dla wszystkich samorządów oś, wokół której budowana jest nasza polityka inwestycyjna. Bardzo żałujemy, że praktycznie wykluczone z tych programów zostały drogi lokalne, bo nadal są w tej dziedzinie duże potrzeby. Zwłaszcza w przypadku dróg powiatowych mają one znaczenie dla wzmocnienia lokalnego potencjału gospodarczego, likwidacji barier dla biznesu, itp. W związku z tym jednak skupiamy się obecnie na przygotowaniu innych działań, w tym inwestycji w dziedzinach takich jak: infrastruktura sportowa i edukacyjna, wsparcie zatrudnienia, rozbudowa oferty edukacyjnej. Dla powiatów na Podkarpaciu, ale sądzę że także w całej Polsce niezwykle ważne znaczenie ma dofinansowanie z regionalnych programów operacyjnych inwestycji w naszych szpitalach, które mają spełnić wyznaczone przez ministra zdrowia standardy. Dzięki m.in. środkom z UE udało nam się dostosować do standardów jeszcze w poprzedniej perspektywie finansowej nasze domy pomocy społecznej i domy dziecka, obecnie zaś bardzo oczekujemy, że będzie to możliwe w przypadku szpitali.

DWW: Czego w Pana ocenie brakuje w programie?

RG: No cóż – tak jak mówiłem wcześniej dotkliwym brakiem jest wyłączenie z możliwości dofinansowania dróg lokalnych, w tym powiatowych. Sami musimy również radzić sobie z

przygotowaniem i wdrażaniem projektów, nie mamy bowiem jako beneficjenci takich możliwości, jaką dysponuje Instytucja Zarządzająca, tj. środkami na tzw. pomoc techniczną. Obecnie jednak najistotniejsze wydaje się jak najszybsze ogłoszenie i rozstrzygnięcie konkursów, gdyż jesteśmy już w trzecim roku wdrażania nowej perspektywy finansowej, a ciągle jeszcze jest bardzo niewiele faktycznie zakontraktowanych i wydanych środków.

DWW: Jak wygląda sytuacja finansowa Pana powiatu - czy pozwoli na zrealizowanie w bieżącej kadencji jakichś przedsięwzięć rozwojowych, czy tylko na finansowanie bieżącej działalności?

RG: W sytuacji każdego samorządu, podobnie jak każdej, demokratycznej władzy publicznej niezbędne jest podejmowanie decyzji wg pewnego namysłu. Oznacza to zazwyczaj wypracowanie porozumienia pomiędzy różnymi podmiotami, np. Radą i Zarządem Powiatu w ramach obowiązujących przepisów finansowych. Uczestnictwo w projektach rozwojowych zazwyczaj wymaga istotnego wkładu finansowego beneficjentów, którego zazwyczaj samorządy nie są w stanie wygenerować z bieżących dochodów, dlatego też zaciągają zobowiązania na przyszłość. Ich ramy i możliwe wielkości określają obowiązujące przepisy, a bada Regionalna Izba Obrachunkowa i inne jednostki kontrolne. W samorządzie powiatowym w Strzyżowie od lat stosujemy zasadę, że praktycznie nie realizujemy projektów tylko z własnego budżetu, gdyż tu nie mamy wielkich możliwości. Ale jednocześnie staramy się inwestować i rozwijać nasz powiat, odpowiadając na istniejące potrzeby, nawet jeżeli wymaga to zaciągania kredytów. Dlatego też po zakończeniu poprzedniej perspektywy finansowej wzrósł poziom zadłużenia naszego powiatu do ponad 30% dochodów. Mimo to jednak póki co jesteśmy w stanie zagwarantować środki na realizację najważniejszych projektów rozwojowych, pomagają nam też w tym w niektórych wypadkach samorządy gmin z naszego terenu, a przy bardzo sprzyjających okolicznościach udaje się nam także uzyskać środki wspierające nasze przedsięwzięcia z budżetu Państwa.

DWW: Jak wygląda obecnie sytuacja demograficzna powiatu na tle regionu? Czy szybko zachodzą niekorzystne zmiany demograficzne?

RG: Nie jest z tym najlepiej. W sytuacji powiatu najbardziej przyglądamy się rocznikom, które opuszczają szkoły gimnazjalne i trafiają do prowadzonych przez nas: szkół średnich lub zawodowych. Były takie lata, że w tych rocznikach mieliśmy ok. 1000 młodych ludzi. Obecnie jest to ok. 600 - 700. Spadek jest więc dramatyczny, co przekłada się na problemy z wypełnieniem klas w prowadzonych przez nas szkołach, wzrastającą konkurencją różnych placówek oświatowych, problemami z zapewnieniem pracy dla nauczycieli, itp. Dlatego też z nadzieją patrzymy na obecne propozycje Minister Edukacji Narodowej, które zmierzają m.in. do

Wpisany przez DK
Pt, 16 wrz 2016

przywrócenia czteroletniego liceum i dowartościowania szkolnictwa zawodowego. Jeżeli by tych działań nie było, przyszłość naszych szkół, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach byłaby bardzo trudna. Warto dodać, że na czteroletnie liceum najbardziej czeka sama młodzież, o czym powiedział mi niedawno mój syn. Nie znamy jeszcze skutków programu 500+, ale z perspektywy samorządów dużo wcześniej powinny być podjęte działania przeciwdziałające niekorzystnym tendencjom demograficznym, zwłaszcza takie, które wspierają rodzicielstwo, bo zmniejszająca się liczba dzieci niestety rodzi wiele dalszych, niekorzystnych skutków społecznych, gospodarczych i in.

DWW: Co zrobić, aby zaradzić temu problemowi?

RG: Moim zdaniem działania rządu w tej dziedzinie idą w dobrym kierunku. Aktywna polityka prorodzinna prowadzona jest przez większość państw europejskich a my do tej pory przegrywaliśmy na tym polu, bo młodzi ludzie chętniej wiązali swoją przyszłość z innymi krajami. Niewątpliwie przyczyną był też brak pracy czy niskie wynagrodzenia na naszym rynku. Obecnie jednak okazuje się, że coraz bardziej, także na lokalnych rynkach, brakuje rąk do pracy, w niektórych branżach wynagrodzenia nie odbiegają od standardów europejskich, po wprowadzeniu programu 500+ zaś także nasza pomoc dla rodzin staje się porównywalna z tym, co oferuje Wielka Brytania, Szwecja czy inne kraje. Oczywiście problemów demograficznych nie da się rozwiązać z dnia na dzień. Stworzono jednak dobre podstawy i instrumenty, które do tej pory nie były wystarczające.

DWW: Dziękuję za rozmowę.